

Edward Gniewek

Wydobywanie kopalin przez właścicieli gospodarstw rolnych

Prawne Problemy Górnictwa 4, 7-26

1980

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wydobywanie kopalin przez właścicieli gospodarstw rolnych

Edward Gniewek

I

Zasadą prawa górniczego¹ jest, że uprawnienie do wydobywania kopalin² służy państwu (art. 5). Jest ono realizowane przez państwowe przedsiębiorstwa górnicze, a wyjątkowo — na podstawie zezwolenia — przez inne jednostki gospodarki uspołecznionej³ (art. 6 pr. gór.).

Jednakże, wbrew pozorom, stosunkowo szeroka jest lista kopalin, które może wydobywać właściciel gruntu nie będący przedsiębiorstwem górniczym⁴. Wyrażona bowiem w art. 5 pr. gór. zasada nie jest nazbyt kategoryczna. Przede wszystkim zaś dotyczy ona kopalin poddanych temu prawu⁵. Wniosek taki płynie z systematyki prawa górniczego. Wspomniana zasada została bowiem sformułowana po uprzednim ustaleniu (w art. 3⁶) listy kopalin, które podlegają prawu górniczemu. Musi zatem się odnosić tylko do tychże kopalin.

¹ Dekret z 6 maja 1953 r. (Dz. U. 1978, nr 4, poz. 12).

² Pojęcie kopaliny jest synonimem minerału; por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawa górnictwa*, t. 1, Katowice 1979, s. 26, a także A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania kopalin*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 3, pod red. A. Agopszowicza, Katowice 1979, s. 109.

³ Obejmuje się je wspólnym mianem przedsiębiorstwa górniczego (art. 10 pr. gór.).

⁴ Por. R. Mikosz: *Podmioty uprawnione do korzystania z wnętrza ziemi*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 2, pod red. A. Agopszowicza, Katowice 1978.

⁵ Por. A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania ...*, s. 107.

⁶ Zarówno bezpośrednio w tekście prawa górniczego (art. 3 ust. 1), jak i na podstawie jego delegacji (art. 3 ust. 2) w rozporządzeniu Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 r. w sprawie objęcia przepisami prawa górniczego wydobywania kopalin nie wymienionych w tym prawie (Dz. U. nr 15, poz. 65).

Ponadto jest ona jeszcze ograniczana, gdyż „przyznaje” właścicielowi gruntu uprawnienia do wydobywania niektórych kopalin poddanych prawu górniczemu (art. 7). Natomiast uprawnienie do wydobywania kopalin nie poddanych prawu górniczemu służy — w braku odmiennej szczególnej regulacji prawnej — właścicielowi gruntu. Mieści się ono bowiem w treści prawa własności.

Z omawianej grupy wyjątków dadzą się wyodrębnić takie, które — mniej lub bardziej wyraźnie — zostały podyktowane potrzebami gospodarki rolnej. Zdaniem niniejszych rozważań jest zwrócenie uwagi na te przypadki, a przede wszystkim określenie charakteru przyznanego właścicielowi uprawnienia do wydobywania kopalin.

Z racji zakreślonego tematu interesują nas kopaliny zalegające w granicach przestrzennych gruntu⁷. Idzie wszak o kopaliny wydobywane przez właściciela gospodarstwa rolnego z nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa⁸. Pomijamy natomiast zagadnienie wypełniających strukturę gruntu wód podziemnych, choć jest oczywista ich rolnicza przydatność. Poglębiona analiza zagadnienia korzystania z wód podziemnych wykracza poza zakres tematu niniejszego artykułu. Zasługuje ona nawet na odrębne opracowanie.

W rozważaniach poświęconych bezpośrednio uprawnieniu właściciela do wydobywania kopalin uwagę skupimy na rolnictwie sektora indywidualnego. Przemawia za tym wiele względów natury jurydycznej⁹, z dziedziny zarówno prawa górniczego, jak i prawa rolnego. Przede wszystkim na podstawie lektury prawa górniczego nasuwa się refleksja, że czynione na rzecz właściciela gruntu odstępstwo¹⁰ od zasady, że wyłącznie państwu służy prawo wydobywania kopalin, odnosi się tylko do osób fizycznych¹¹. Ponadto należy pamiętać, że jednym z zamierzeń niniejszych rozważań jest konfrontacja przepisów prawa górniczego i prawa rolnego. W zdecydowanej przecież większości¹² przepisy aktualnego ustawodawstwa rolnego są adresowane do rolników indywidualnych.

⁷ Niewątpliwie ciekawa problematyka kopalin zalegających w przestrzeni poniżej dolnej granicy własności gruntu musi pozostać na uboczu.

⁸ Nie czas jeszcze na tym etapie rozważań na definiowanie pojęcia gospodarstwa rolnego i nieruchomości rolnej.

⁹ Jeżeli nawet pominąć fakt znacznej przewagi obszarowej indywidualnej własności rolniczej.

¹⁰ W zakresie co prawda tylko niektórych kopalin (art. 7 pr. górn.). O szczegółach nieco dalej.

¹¹ Nie interesuje nas w tym miejscu instytucja zezwoleń na wydobywanie kopalin przez niepaństwowe jednostki gospodarki uspołecznionej (art. 6 pr. górn.). Idzie tu bowiem raczej — jak można sądzić — o przemysłową eksploatację kopalin.

¹² Zwłaszcza w dziedzinie stosunków własnościowych.

Przypomnijmy, że zasadą prawa górniczego jest, iż uprawnienie do wydobywania kopalin służy państwu (art. 5).

W rozważaniach nad charakterem tego uprawnienia postawiono między innymi pytanie, czy jest ono samodzielny, odrębnym od własności prawem podmiotowym, czy mieści się w zakresie treści prawa własności. Ostatnio przeważa — i słusznie — pogląd o jego niesamodzielnym charakterze¹³. Nie miejsce tu na śledzenie — zwłaszcza w miarę szczegółowe — wszystkich innych, wcześniejszych koncepcji rozumienia art. 5 prawa górniczego¹⁴. Niech nam natomiast wystarczy stwierdzenie, że ustawodawca nie zdecydował się na upaństwowienie złóż kopalin¹⁵; nie przyjął też koncepcji odrębnej własności górniczej¹⁶. Z wielu pozostałych koncepcji najprostszym rozwiązaniem wydaje się przyjęcie tej, zgodnie z którą przyznane państwu uprawnienie do wydobywania kopalin może być wykorzystywane jedynie w ramach własności gruntu¹⁷. Nie dadzą się bowiem wykonywać w pełni rozdzielnie prawo własności gruntu i prawo wydobywania kopalin.

W tym kontekście niezbędne jest uzyskanie przez przedsiębiorstwo górnicze własności gruntu¹⁸, o ile już nie dysponuje ono tym prawem. Służą temu określone (spoza regulacji prawnej prawa górniczego) środki prawne: od cywilnoprawnych instrumentów umownych (sprzedaż), poprzez administracyjnoprawny instrument wywłaszczenia, po przeką-

¹³ Por. A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania ...*, s. 115, R. Mikosz: *Podmioty uprawnione ...*, s. 56. Natomiast zupełnie niejasno przedstawił swój pogląd w tej materii M. Grajner (*Prawne formy korzystania z wnętrza ziemi. Zagadnienia prawa cywilnego i administracyjnego*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 1, pod red. A. Agopszowicza, Katowice 1977), który twierdzi: „[...] każde zgodne z prawem korzystanie z wnętrza ziemi będzie albo wykonywaniem prawa własności albo innego prawa pochodnego od własności” (s. 28), a także: „[...] treść prawa majątkowego, jakim jest prawo wydobywania kopalin, jest zbliżona pod wieloma względami do prawa własności w ujęciu cywilistycznym” (s. 24). Generalnie zaś uważa, że „*de lege ferenda* wypadnie [...] porzucić rozwiązanie przyjęte w art. 4 [obecnie art. 5 — E.G.] i wybrać optymalną konstrukcję nawiązującą do prawa własności w rozumieniu art. 140 k.c.” (s. 28).

¹⁴ Uczynił to z dostateczną wnikliwością A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania...*

¹⁵ Dostatecznie przekonująco obala tezę o nacjonalizacji złóż kopalin A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania ...*, s. 112 i nast.

¹⁶ Konstrukcja własności górniczej obowiązywała pod rządem prawa górniczego z 1930 r.

¹⁷ Mowa o kopalinach zalegających w granicach przestrzennych własności gruntu.

¹⁸ Podkreślają to wyraźnie autorzy opowiadający się za koncepcją niesamodzielnego charakteru prawa do wydobywania kopalin; por. A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania...*, s. 115—116; R. Mikosz: *Podmioty uprawnione...*, s. 56.

zywanie (również administracyjne) terenów pomiędzy jednostkami gospodarki społecznionej.

Nabycie przez przedsiębiorstwo górnicze własności gruntu sprawia, że staje się ono uprawnione do wydobywania zalegających w tym gruncie kopalin (nie wcześniej i nie później)¹⁹. Uprawnienie²⁰ do wydobywania kopalin pojawia się tu jako element treści prawa własności²¹. Można je podciągnąć pod kodeksowe (art. 140 k.c.) pojęcie uprawnienia do korzystania z rzeczy²².

Nie ma natomiast miejsca w systemie prawnym górnictwa na samodzielne funkcjonowanie „prawa do wydobywania kopaliń”. W szczególności nie statuuje takiego samodzielnego prawa — wbrew pozorom — art. 5 pr. górń. Można bowiem sądzić, że główną intencją tego przepisu był raczej zamiar wyraźnego wykluczenia możliwości (prawnej dopuszczalności) wydobywania kopalin przez właściciela gruntu nie będącego przedsiębiorstwem górniczym²³. W dalszej zaś kolejności określono, że uprawnienie takie może służyć jedynie przedsiębiorstwom górniczym (art. 5 i 6 w związku z art. 10 pr. górń.). Do powstania tego uprawnienia niezbędne jest — co pominięto w art. 5 pr. górń., a co wynika przecież z podstawowych zasad prawa cywilnego — uzyskanie przez przedsiębiorstwo górnicze prawa własności.

Pomijano dotychczas — z małymi wyjątkami²⁴ — sytuację właściciela gruntu, zanim własność ta przejdzie na przedsiębiorstwo górnicze. Idzie oczywiście o los prawny kopalin zalegających w tym gruncie. Można mianowicie zapytać, czy właściciel ma prawo w tym okresie wydobywać kopalinę zalegającą w jego gruncie²⁵. Zgodnie z wypowiedzianą poprzednio tezą²⁶ wypada odmówić właścicielowi tego uprawnienia.

¹⁹ Można zgodzić się z A. Lipińskim (*Uprawnienie do wydobywania...*, s. 118), że samo wyznaczenie obszaru górniczego dla przedsiębiorstwa górniczego, które nie ma tytułu prawnego do objętej nim nieruchomości, nie oznacza jeszcze uzyskania uprawnienia do korzystania z tej nieruchomości. Nie wymaga się bowiem na etapie tworzenia obszarów górniczych dokumentacji dotyczącej stosunków własnościowych.

²⁰ Nie prawo podmiotowe.

²¹ Uważam za zbyt słabe twierdzenie, iż prawo do wydobywania kopalin stanowi uprawnienie „pochodne od prawa własności — jak uważa A. Lipiński (*Uprawnienie do wydobywania...*, s. 116). Stanowi ono bowiem wręcz element treści prawa własności.

²² Abstrahując jeszcze od tego, czy można je opatrzyć mianem uprawnienia do pobierania pożytków.

²³ O wyjątkach dalej.

²⁴ Por. A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania...*, s. 118—119.

²⁵ W tym miejscu mówimy jeszcze tylko o kopalinach poddanych prawu górnictwu.

²⁶ Zgodnie z którą art. 5 kładzie główny akcent na pozbawienie właściciela gruntu uprawnienia do wydobywania kopalin.

Jak można sądzić, właściciel został pozbawiony tego uprawnienia ze względu na znaczenie kopalin dla gospodarki narodowej. I w tym kontekście rozstrzygnięcie ustawodawcy, o którym mowa, nie może budzić zastrzeżeń. Wypada wszak pamiętać, że normatywna konstrukcja własności z art. 140 k.c., stanowiąca domniemanie generalnej kompetencji służącej danemu podmiotowi w zakresie korzystania i rozporządzania przedmiotem własności, ma charakter otwarty²⁷. Zakłada on bowiem państwową (ustawową) reglamentację sfery korzystania i rozporządzania przedmiotem własności. Trzeba zatem oddzielić „konstrukcję nośną tego prawa [...] od rzeczywistych granic możliwości postępowania, jakie znajdujemy w konkretnych stosunkach własności. Granice te kształtuje cały porządek prawny z niezliczonymi instrumentami prawa administracyjnego, finansowego czy nawet karnego”²⁸.

W tym kontekście art. 5 pr. gór. można zaliczyć — jak próbowaliśmy to uzasadnić — do grupy przepisów zakreslających granice treści prawa własności. Kompetencja²⁹ właściciela jest tu węższa w stosunku do założonej kompetencji generalnej — o jedno konkretne uprawnienie. Właściciel jest mianowicie pozbawiony uprawnienia do wydobywania kopalin, choć teoretycznie powinno by mu ono przysługiwać w ramach szerszego uprawnienia do korzystania z rzeczy. W żadnym jednak razie nie oznacza to „odjęcia prawa własności, które może być również wykonywane w inny sposób, niekoniecznie przez wydobywanie minerałów. To ostatnie nie wyczerpuje bowiem wszystkich form prawnych korzystania z przestrzeni objętej prawem ich własności”³⁰.

Można na marginesie poruszanego wątku podjąć polemikę z poglądem, że właściciel gruntu nie będący przedsiębiorstwem górniczym jest pozbawiony uprawnienia do wydobywania kopalin poddanych prawu górniczemu dopiero od momentu ustanowienia obszaru górniczego³¹. Brak bowiem normatywnej podstawy do zaaprobowania takiego poglądu. Nie uzasadniają go w szczególności przepisy dotyczące obszarów górniczych. Z drugiej zaś strony względy natury gospodarczej przemawiają za taką interpretacją art. 5 pr. gór., według której właściciel przez cały czas jest pozbawiony uprawnienia do wydobywania kopalin. W przeciwnym razie zachodziłaby obawa pośpiesznej, rabunkowej eksploatacji niezbędnych przecież dla gospodarki narodowej złóż kopalin.

²⁷ Por. W. Pańko: *Własność gruntowa w planowej gospodarce przestrzennej. Studium prawne*, Katowice 1978, s. 41.

²⁸ Tamże, s. 43.

²⁹ By nadal używać (za W. Pańko *Własność gruntowa...*) tego sformułowania.

³⁰ A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania ...*, s. 117.

³¹ Tamże, s. 118.

Wyjątkowo tylko przepisów prawa górniczego (łącznie z zakazem eksploatacji kopalin) nie stosuje się do kopalin w złożach występujących na powierzchni, jeżeli kopaliny te są użytkowane dla celów rolniczych lub innych, a nie są wydobywane ze złoża. Dotyczy to jednak — co wyraźnie podkreślono (por. art. 9 pr. górn.) — eksploatacji nie polegającej na wydobywaniu kopaliny.

Wyrażono w niniejszych rozważaniach twierdzenie, że uprawnienie do wydobywania kopalin nie ma charakteru samodzielnego i do jego powstania jest niezbędne uzyskanie przez przedsiębiorstwo górnicze prawa własności gruntu. Twierdzenie to wymaga obecnie uzupełnienia. Prawdą jest, że uprawnienie to nie ma charakteru samodzielnego. Jego realizacja może jednak odbywać się nie tylko w ramach prawa własności. W grę mogą wchodzić wszelkie inne prawa podmiotowe (prawa na rzeczy cudzej), których treścią jest objęte uprawnienie do korzystania z rzeczy³². Mogą to być przede wszystkim takie prawa, jak użytkowanie³³ i dzierżawa. W pewnym zakresie może wystarczyć także prawo czasowego zajęcia nieruchomości. Może ono bowiem być ustanowione (między innymi) w celu wydobywania kopalin sposobem otworów wiertniczych, a także sposobem odkrywkowym³⁴ (art. 38 pr. górn.). W tym ostatnim przypadku prawo czasowego zajęcia nieruchomości ustanawia się, jeżeli jest możliwe i gospodarczo uzasadnione przywrócenie terenu odkrywki do stanu gospodarczej użyteczności.

III

Przechodząc do zasadniczego wątku rozważań, przypomnijmy sygnalizowane już wcześniej twierdzenie, że stosunkowo szeroka jest lista kopalin, które może wydobywać właściciel nie będący przedsiębiorstwem górnictwem. Próba jej ustalenia wymaga jednak dość skomplikowanego zabiegu interpretacyjnego i nie musi kończyć się pełnym powodzeniem.

Wydawałoby się, że wystarczy ustalić listę kopalin poddanych prawu górnicznemu i na zasadzie przeciwieństwa wszelkie inne kopaliny za-

³² Tamże, s. 119; R. Mikosz: *Podmioty uprawnione ...*, s. 56.

³³ Obowiązek zachowania substancji rzeczy i zakaz zmiany jej przeznaczenia dotyczy jedynie (i to jeszcze z pewnymi wyjątkami) użytkowników — osób fizycznych.

³⁴ Ostatnio w literaturze zaczyna się upowszechniać pogląd, że czasowe zajęcie nieruchomości stanowi w tym przypadku rodzaj użytkowania. Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*, Warszawa 1974, s. 195 i nast.; R. Mikosz: *Korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwo górnicze*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 1, s. 88 i nast.

liczyć do interesującej nas tu grupy. Należy wszak pamiętać, że ustawodawca posłużył się dwojakiego rodzaju techniką przy określaniu kopalin podlegających prawu górniczemu. Niektóre z kopalin (wymienione w art. 3 ust. 1³⁵) poddał prawu górniczemu bezwarunkowo³⁶. Znaczna jednak grupa kopalin podlega prawu górniczemu warunkowo, to znaczy po stwierdzeniu, że wymagają tego potrzeby gospodarki narodowej³⁷ (art. 3 ust. 2 pkt 1 pr. górn.). Stosownego stwierdzenia dokonuje Prezes Centralnego Urzędu Geologii w porozumieniu z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego³⁸. Stwierdzenie, o którym mowa, dotyczy indywidualnie³⁹ oznaczonych złóż spośród ustalonej rodzajowo listy kopalin⁴⁰.

³⁵ Są to kopaliny stanowiące surowce:

1) węgla kamiennego, węgla brunatnego, gazu ziemnego, ropy naftowej, łupków bitumicznych, wosku naturalnego pochodzenia mineralnego i asfaltu naturalnego;

2) metali występujących w stanie rodzimym lub jako rudy żelaza surowe, z wyjątkiem rud darniowych, rudy metali nieżelaznych, łącznie z rudami pierwiastków rzadkich i rozproszonych, pierwiastków promieniotwórczych i metali szlachetnych;

3) soli kamiennej, soli potasowo-magnezowych, siarki rodzimej, anhydrytu, barytu, fluorytu, fosforytu i pirytu.

³⁶ Tzn. bez dodatkowych warunków wszystkie ich złoża na terenie całego kraju.

³⁷ W odniesieniu do niektórych kopalin po stwierdzeniu, że mają one właściwości lecznicze (wody mineralne, gazy, peloidy), a w stosunku do solanek — jeżeli nadają się do uzyskiwania z nich związków chemicznych.

³⁸ *Verba legis*: jeżeli potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie kopalin z określonego złoża podlegało przepisom prawa górniczego.

³⁹ Por. § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 r. w sprawie objęcia przepisami prawa górniczego wydobywania kopalin nie wymienionych w tym prawie (Dz. U. nr 15, poz. 65).

⁴⁰ W przeciwieństwie do kopalin bezwarunkowych ustalenie tej listy należy do kompetencji Rady Ministrów (art. 3 ust. 2 pkt 1 pr. górn.). Według aktualnie obowiązującego rozporządzenia cytowanego w przypisie 39 lista owa obejmuje wykaz:

1) kopalin stałych:

a) kamieni budowlanych i drogowych oraz surowców skalnych mających zastosowanie w przemyśle cementowym, wapienniczym, hutniczym i chemicznym,

b) surowców ilastych mających zastosowanie w przemyśle ceramiki szlachetnej, w przemyśle ceramiki budowlanej do wyrobów cienkościennych i kruszew lekkich, w przemyśle cementowym i w przemyśle materiałów ogniotrwałych oraz bentonitów i farb naturalnych,

c) piasków szklarskich, formierskich i podsadzkowych oraz kruszyw naturalnych w złożach lądowych,

d) bursztynu oraz kamieni półszlachetnych i ozdobnych, jeżeli potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie kopalin z określonego złoża podlegało przepisom prawa górniczego;

2) solanek nadających się do otrzymywania z nich związków chemicznych;

3) wód mineralnych, gazów i peloidów uznanych za lecznicze.

Niejako automatycznie narzuca się wniosek, że kompetencji właściciela podlega wydobywanie tych kopalin — spośród listy kopalin warunkowych — które nie zostały wyraźnie — decyzją właściwych organów — prawu górniczemu poddane, oraz wszelkich innych (spoza tej listy kopalin niepoddanych prawu górniczemu. Z drugiej strony bezwarunkowe poddanie danej kopaliny prawu górniczemu wyklucza możliwość jej wydobywania przez właściciela gruntu⁴¹. Byłby to jednak wniosek pochopny. Wymaga on dwojakiego rodzaju korekty. Prawo górnicze dopuszcza bowiem — wyjątkowo — możliwość wydobywania poddanych mu kopalin⁴² przez właściciela gruntu. Z drugiej zaś strony właściciel gruntu może być — na mocy przepisu szczególnego — pozbawiony⁴³ na rzecz państwa lub innego podmiotu prawa uprawnienia do wydobywania kopalin nie podlegających prawu górniczemu.

Zakres wyjątków, polegających na „przyznaniu” właścicielowi uprawnienia do wydobywania kopalin poddanych prawu górniczemu, nie jest zbyt szeroki; dotyczy za to kopalin interesujących dla określonego tematu niniejszych rozważań. Wyjątków tych nie ustanowiono bezpośrednio w tekście prawa górniczego, lecz jedynie upoważniono Radę Ministrów do określenia, jakie kopaliny mogą być wydobywane przez posiadacza gruntu⁴⁴ na własne potrzeby (art. 7 pr. górn.). Rada Ministrów skorzystała ze wspomnianej delegacji⁴⁵. W efekcie właściciel⁴⁶ gruntu może wydobywać na własne potrzeby sposobem odkrywkowym, bez użycia materiałów wybuchowych, węgiel brunatny⁴⁷

⁴¹ Cały czas mowa o właścicielu, który nie jest przedsiębiorstwem górnikiem.

⁴² Co prawda zakres tych wyjątków nie jest zbyt szeroki. O szczegółach dalej.

⁴³ Tak zresztą bywa. Por. dla przykładu § 4 w związku z § 29 pkt 2 uchwały nr 34 Rady Ministrów z 14 lutego 1975 r. w sprawie gospodarki zasobami złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górniczemu (MP nr 6, poz. 33). Stąd zapewne ostrożne twierdzenie A. Lipińskiego (*Uprawnienie do wydobywania* ..., s. 107), że wyłączone prawo państwa do wydobywania kopalin dotyczy w zasadzie kopalin poddanych prawu górniczemu.

⁴⁴ Koryguję dostrzeganą powszechnie nieścisłość terminologiczną art. 7 pr. górn. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie może tu chodzić o posiadanie — ujmowanej w płaszczyźnie dwuwymiarowej — „powierzchni” gruntu.

⁴⁵ Patrz rozporządzenie Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 r. w sprawie objęcia przepisami prawa górniczego wydobywania kopalin nie wymienionych w tym prawie oraz w sprawie wydobywania kopalin przez posiadacza gruntu na własne potrzeby (Dz. U. nr 15, poz. 65).

⁴⁶ Wbrew szerszemu brzmieniu powołanego przepisu skupiam uwagę — ze względu na obrany temat rozważań — na prawie własności.

⁴⁷ Kopalina podlegająca prawu górniczemu bezwarunkowo.

oraz pewną grupę warunkowo poddanych prawu górniczemu⁴⁸ kopalin stałych⁴⁹.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że jeżeli dla danej kopaliny został utworzony obszar górniczy, jej wydobywanie przez właściciela gruntu może się odbywać jedynie za zgodą przedsiębiorstwa górniczego, na którego rzecz utworzono dany obszar górniczy⁵⁰; oczywiście najdalej do czasu uzyskania własności gruntu przez przedsiębiorstwo górnicze⁵¹.

Zwraca uwagę dziwna — wydawałoby się — „hojność” ustawodawcy polegająca na przyznaniu właścicielowi uprawnienia do wydobywania kopalin z jego gruntu. Pamiętajmy jednak, że „przyznanie” właścicielowi uprawnienia do wydobywania niektórych kopalin poddanych prawu górniczemu (art. 7) jest efektem odstąpienia od zasady wyłącznego prawa państwa do wydobywania tych kopalin. Nie oznacza to jednak statuowania jakiegoś nowego, samodzielnego prawa podmiotowego. Jest ono natomiast elementem treści prawa własności.

Trzeba przypomnieć, że wspomniane uprawnienie służy właścicielowi pod pewnymi warunkami. Może on wydobywać omawiane kopaliny tylko sposobem odkrywkowym i bez użycia materiałów wybuchowych. Przede wszystkim zaś uprawnienie to służy właścicielowi do zaspokojenia jego potrzeb i zamieszkałej z nim rodziny oraz celom społecznym, bez prawa sprzedaży⁵².

Nie ulega wątpliwości, że owe własne potrzeby to — jeżeli chodzi o własność gruntu rolnego — potrzeby gospodarstwa rolnego. W tym punkcie również zwracają naszą uwagę takie między innymi kopaliny, jak kamienie budowlane i kruszywa w naturalnych złożach lądowych. Da się chyba wykazać przydatność tych kopalin dla celów rolniczych, głównie dla celów inwestycji budowlanych. Nie powinna również budzić wątpliwości przydatność węgla brunatnego dla celów gospodarstwa rolnego.

Wymaga podkreślenia fakt, że omawiane uprawnienie nie służy

⁴⁸ Po wydaniu stosownej decyzji przez Prezesa Centralnego Urzędu Geologii. Nie interesują nas tu kopaliny potencjalnie tylko podlegające prawu górniczemu. Do ich eksploatacji nie potrzeba bowiem specjalnego upoważnienia (nie do nich odnosi się norma art. 7 pr. gór. i przepisów rozporządzenia wykonawczego).

⁴⁹ Idzie o grupę kopalin wymienionych w § 1 pkt lit. a), b), c) cytowanego rozporządzenia, określanych w przeszłości mianem kopalin skalnych.

⁵⁰ § 3 ust. 3 cytowanego rozporządzenia.

⁵¹ Jest to dodatkowy (według zasady, że wyjątek potwierdza regułę) argument za twierdzeniem, że art. 5 pr. gór. pozbawia właściciela uprawnienia do wydobywania kopalin, zanim nawet własność przejdzie na przedsiębiorstwo górnicze.

⁵² § 3 ust. 3 cytowanego rozporządzenia.

właścicielom uspołecznionych gospodarstw rolnych (czy szerzej: jednostkom gospodarki uspołecznionej⁵³). Przesądza o tym jednoznacznie posłużenie się przez ustawodawcę wyrażeniem: „zamieszkałej z nim rodziny”⁵⁴. Nie można przy tym twierdzić, że „zacieśnienie w akcie wykonawczym kręgu podmiotów uprawnionych jedynie do osób fizycznych nie znajduje uzasadnienia”⁵⁵. Nie zachodzi bowiem⁵⁶ sprzeczność treści rozporządzenia wykonawczego z zawartą w prawie górniczym (art. 7) delegacją do jego wydania. Rada Ministrów została bowiem upoważniona (nie zobowiązana⁵⁷) do określenia, które spośród kopalin podanych prawu górniczemu mogą być wydobywane przez właściciela (posiadacza) gruntu. Skoro zaś pozostawiono Radzie Ministrów pełną swobodę w tym zakresie, to nie można dopatrywać się wykroczenia poza delegację ustawową.

Gdy zaś idzie o kopaliny nie poddane prawu górniczemu, to — jak była mowa — uprawnienie do ich wydobywania służy — w braku odmiennnej szczególnej regulacji prawnej — właścicielowi gruntu. Wprawdzie art. 140 k.c. nie mówi wprost i wyraźnie o uprawnieniu do wydobywania kopalin⁵⁸, wystarczy jednakże ogólna kompetencja właściciela do korzystania z rzeczy. Zbędne jest nawet posiłkowe sięganie do argumentu w art. 267 k.c.⁵⁹ Sam bowiem art. 140 k.c., stanowiąc o kompetencjach właściciela, zakłada szerokie rozumienie pojęcia korzystania z rzeczy⁶⁰. Mieści się w nim również wydobywanie kopalin, jeżeli mówimy o własności gruntu, w którym one zalegają.

⁵³ Odmiennego zdania są: A. Lipiński: *Przedsiębiorstwo górnicze*, [w:] *Prace prawnicze V*, Katowice 1974, s. 146; R. Mikosz: *Podmioty uprawnione ...*, s. 60.

⁵⁴ Wyrażenie to nakazuje wykluczyć jednostki gospodarki uspołecznionej. Jednakże poprzedzające je sformułowanie „zaspokojenie potrzeb posiadacza gruntu” pozwala chyba objąć nim wszelkie zespołowe formy gospodarowania rolników indywidualnych (np. zespoły rolników indywidualnych, lokalne zespoły produkcji materiałów budowlanych).

⁵⁵ Jak R. Mikosz: *Podmioty uprawnione ...*, s. 60.

⁵⁶ Do tego zdaje się zmierzać pogląd R. Mikosza: *Podmioty uprawnione ...*, s. 60.

⁵⁷ *Verba legis*; może.

⁵⁸ Nie przewiduje bowiem tak daleko idącej specyfiki obiektów własności.

⁵⁹ Jak czynią niektórzy. Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu ...* (1979), s. 22; A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania ...*, s. 128; R. Mikosz: *Podmioty uprawnione ...*, s. 68—69.

⁶⁰ Por. S. Grzybowski: *Prawo cywilne. Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1976, s. 54; J. Ignatowicz: *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1976, s. 65; Z. K. Nowakowski: *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 60; J. Wasilkowski (przy współudziale M. Madeja): *Prawo własności w PRL. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 105; tenże [w:] *System prawa cywilnego*, t. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 46—47.

Z dużą jednak ostrożnością można by tu sięgać do pojęcia „pobieranie pożytków”. Byłoby to możliwe tylko pod warunkiem, że wydobywane kopaliny określilibyśmy mianem pożytków gruntu⁶¹. Przypomnijmy zatem, że pożytkami naturalnymi⁶² rzeczy są jej płody i inne odłączone od niej części składowe, o ile według zasad prawidłowej gospodarki stanowią normalny dochód z rzeczy (art. 53 § 1 k.c.). Jeśli jeszcze proces wydobywania kopaliny można by określić mianem odłączania części składowych⁶³, to można już mieć wątpliwość, czy kopaliny te stanowią zawsze normalny (zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki) dochód⁶⁴ z gruntu. Jeżeli zatem kłaść akcent na drugi człon cytowanego przepisu, to powiemy (dla przykładu), że pożytkami naturalnymi nieruchomości rolnej są, choćby w nieruchomości tej zalegały kopaliny, jej płody rolne. Wydobywanie kopaliny można by tu nazwać co najwyżej pobieraniem innych (niż pożytki) dochodów z rzeczy⁶⁵.

Pamiętamy jednak, że przeznaczenie gruntu zależy nie tylko od właściciela. Przykładowo, nieruchomość rolna utraci swój dotychczasowy charakter, jeżeli decyzją organu administracji państwowej, do spraw planowania przestrzennego, wydaną w trybie przepisów o planach realizacyjnych, została przeznaczona na cele nie związane bezpośrednio z produkcją rolną⁶⁶. Sygnalizowana zmiana przeznaczenia może nastąpić między innymi ze względu na planowane wydobycie kopaliny⁶⁷. Zrozumiałe, że wraz z dokonaną zmianą przeznaczenia zasadni-

⁶¹ Zalicza je do pożytków — przy okazji omawiania czasowego zajęcia nieruchomości — R. Mikos (Korzystanie z cudzej ..., s. 88). Podobny pogląd — zdaje się — prezentuje A. Agopszowicz [Zarys systemu ... (1974), s. 197].

⁶² O takie tylko może tu chodzić.

⁶³ Tryb warunkowy jest tu uzasadniony. Nie jest bowiem oczywiste, czy kopaliny są częściami składowymi (w rozumieniu art. 47 § 2 k.c.), czy też po prostu tylko częściami gruntu. Ten ostatni pogląd prezentują: A. Agopszowicz [Zarys systemu ... (1979)], s. 25; S. Grzybowski (System prawa cywilnego, t. 1, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 428). Odnosimy jednak pogląd [por. A. Agopszowicz: Zarys systemu ... (1979), s. 66], według którego oddzielone od złoża kopaliny nie są ani płodami, ani częściami składowymi, a mimo to są pożytkami gruntu. Pogląd ten jest wynikiem przeniesienia na grunt obowiązującego prawa poprzedniego sposobu rozumienia pożytków. Zgodnie bowiem z art. 13 prawa rzeczowego z 1946 r. za pożytki uważano także przychody, które zmniejszają substancję rzeczy (bez odsyłania w tym zakresie do pojęcia części składowych).

⁶⁴ Nie idzie oczywiście o dochody pieniężne.

⁶⁵ Sytuacja taka nie jest przecież tylko teoretyczna.

⁶⁶ § 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. 1972, nr 31, poz. 215 z późn. zm.).

⁶⁷ Zostało to dostrzeżone w § 22 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego (Dz. U. nr 8, poz. 48 z późn. zm.).

czym dochodem z nieruchomości (zgodnym z jej przeznaczeniem i zasadami prawidłowej gospodarki) będą wydobywane kopaliny. W tym tylko przypadku można będzie wydobywane kopaliny nazwać pożytkami gruntu.

Mianem pożytków będzie można również określić kopaliny wydobywane z gruntów, które są — z punktu widzenia przydatności dla produkcji rolnej — nieużytkami.

Wśród kopalin nie poddanych prawu górniczemu na szczególną uwagę zasługuje (z punktu widzenia tematu niniejszych rozważań) torf⁶⁸. Nie ulega wątpliwości, że uprawniony do jego wydobywania jest właściciel gruntu. Mamy wprowadzić szczególną regulację prawną gospodarki złożami torfu⁶⁹, lecz służy ona jedynie określeniu warunków jego eksploatacji. Natomiast w interesującym nas tu zakresie podkreśla ona dobitnie⁷⁰, że nie wymaga zezwolenia wydobywanie torfu z własnych gruntów na potrzeby własnego gospodarstwa rolnego⁷¹ lub domowego⁷². W pozostałym zakresie eksploatacja⁷³ złóż torfowych wymaga zezwolenia.

Należy jednak zwrócić uwagę, że jest zakazane wydobywanie torfu z torfowisk stanowiących grunty orne, ogrody warzywne i owocowe lub zmeliorowane łąki oraz pastwiska o wyrównanej powierzchni i dobrym stanie darni⁷⁴.

Rzecz oczywista, ustawa o gospodarowaniu terenami torfowymi „nie kreuje żadnych szczególnych uprawnień do wydobywania torfu”⁷⁵. W interesującym nas zakresie akcentuje ona jedynie, że wydobywanie torfu przez rolnika na potrzeby jego gospodarstwa rolnego nie wymaga zezwolenia. Uprawnienie to wynika zaś bezpośrednio z jego prawa własności.

⁶⁸ Jeżeli pominąć warunkowo poddane prawu górniczemu peloidy uznane za lecznicze.

⁶⁹ Ustawa z 22 maja 1958 r. o gospodarowaniu terenami torfowymi (Dz. U. nr 31, poz. 137 z późn. zm.).

⁷⁰ Art. 2 ust. 3 cytowanej ustawy.

⁷¹ Określone złoża torfu mogą być przydatne do nawożenia, a nawet dla celów paszowych.

⁷² W gospodarstwie domowym złoża torfu bywają wykorzystane głównie jako opał. O tyle zatem doznaje modyfikacji reguła, że wydobywanie torfu dla celów opałowych wymaga zezwolenia.

⁷³ Przez eksploatację złóż torfowych rozumie się powierzchniowe i głębinowe wydobywanie torfu dla celów opałowych, przemysłowych, rolniczych i leczniczych. Bezwzględnie wymaga zezwolenia wydobywanie torfu dla celów przemysłowych i leczniczych. Ponadto wymaga zezwolenia — jak można sądzić — wydobywanie torfu dla celów rolniczych i opałowych w zakresie przekraczającym zaspokojenie potrzeb gospodarstwa rolnego lub domowego właściciela gruntu.

⁷⁴ Art. 4 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy.

⁷⁵ A. Lipiński: *Uprawnienie do wydobywania ...*, s. 128.

Na torfie nie kończą się przykłady kopalin przydatnych w gospodarstwach rolnych. Można nawet zaryzykować tezę, że wszelkie kopaliny nie poddane prawu górniczemu mają — w większym lub mniejszym stopniu — tę cechę. Wszystko zależy od sposobu rozumienia gospodarstwa rolnego i jego potrzeb (w tym także potrzeb gospodarstwa domowego).

Jeżeli uznać, że „indywidualne gospodarstwo rolne to majątek podmiotowy, którego realizacja wyraża się lub przynajmniej może wyrażać się w łączeniu: ziemi, pracy, kapitału i organizacji w celu uzyskania produktu rolnego, w sposób zgodny z celem społeczno-gospodarczym, oraz majątek, który pozostaje w związku z realizacją takiego celu”⁷⁶, to musimy stwierdzić, że kopaliny mogą niewątpliwie stanowić czynnik produkcji. Będą mianowicie stanowić element kapitału⁷⁷, który połączony w procesie gospodarowania z pozostałymi czynnikami produkcji⁷⁸ może służyć — czasem w sposób bezpośredni⁷⁹, innym razem tylko pośrednio⁸⁰ — uzyskaniu produktu rolnego.

Twierdzenie zatem, że wszelkim kopalinom⁸¹ można przypisać cechę przydatności w gospodarstwie rolnym, jest wynikiem założenia, że mogą one — choćby pośrednio — służyć, wspólnie z innymi czynnikami produkcji, uzyskaniu produktu rolnego.

Twierdzenie to upoważnia do pominięcia szczegółowego przeglądu listy kopalin przydatnych w produkcji rolnej, a także pozwala poświęcić więcej uwagi innemu interesującemu — z punktu widzenia prawa rolnego — zagadnieniu, jakim jest kwestia charakteru prawnego nieruchomości, w których zalegają wydobywane przez właściciela kopaliny.

Według definicji ustawowej⁸² za gospodarstwo rolne uważa się

⁷⁶ J. Nadler: *Pojęcie indywidualnego gospodarstwa rolnego w prawie rolnym*, Wrocław 1976, s. 153.

⁷⁷ Kapitał to wszystkie zasoby uczestniczące w procesie produkcji z wyjątkiem pracy i ziemi; por. J. Nadler: *Pojęcie ...*, s. 25.

⁷⁸ Są nimi — według J. Nadlera (*Pojęcie ...*, s. 25) — ziemia, prawa i organizacja.

⁷⁹ Jak np. torf wykorzystywany dla celów nawożenia.

⁸⁰ Np. przydatne dla celów inwestycji budowlanych kopaliny skalne, torf przydatny dla celów opałowych, czy spośród kopalin poddanych prawu górniczemu (bezw warunkowo) węgiel brunatny.

⁸¹ Z wyjątkiem kopalin poddawanych prawu górniczemu. Zresztą i wśród nich są kopaliny, które mogłyby służyć potrzebom gospodarstw rolnych (np. węgiel kamienny i gaz ziemny). Nie mogą one jednak nas tu interesować, ponieważ uprawnienie do ich wydobywania służy wyłącznie państwu.

⁸² Sformułowanej w § 2 rozporządzenia cytowanego w przepisie 66. Cytowana wcześniej (przypis 76) definicja J. Nadlera jest definicją pełniejszą, uwzględniającą więcej czynników gospodarowania. Została ona bowiem sformułowana na użytek całego prawa rolnego. Nie można zatem stawiać jej w opozycji do cytowanej obec-

wszystkie należące do tej samej osoby (osób) nieruchomości rolne, jeżeli stanowią, lub mogą stanowić, zorganizowaną całość gospodarczą wraz z budynkami, urządzeniami, inwentarzem żywym i martwym, zapasami oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Nieruchomość uważa się za rolną, jeżeli jest lub może być użytkowana na cele produkcji rolnej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej⁸³. Nie uważa się za nieruchomość rolną nieruchomości należących do tej samej osoby lub osób, jeżeli ich łączny obszar nie przekracza 0,5 ha⁸⁴. Do gospodarstwa rolnego zalicza się również lasy i grunty leśne oraz nieużytki należące do właściciela nieruchomości rolnych, jeżeli stanowią, lub mogą stanowić, z tymi nieruchomościami zorganizowaną całość gospodarczą⁸⁵.

Powstaje pytanie, czy fakt zalegania kopalin w granicach nieruchomości tworzących gospodarstwo rolne decyduje o charakterze tych nieruchomości. Otóż do pewnego stopnia tak. W szczególności, jeżeli mamy do czynienia z kopaliną zalegającą w złożu występującym na powierzchni gruntu. Jeżeli bowiem ze względu na rodzaj kopaliny jest niemożliwe jej rolnicze wykorzystanie⁸⁶, mamy do czynienia z nieużytkiem. Nieużytki zaś — jak już była mowa — wchodzą w skład gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdy stanowią, lub mogą stanowić, zorganizowaną całość gospodarczą wraz z podstawowym składnikiem gospodarstwa, jakim jest nieruchomość rolna.

Zasadniczo jednak dopiero rozpoczęcie wydobywania kopalin stwarza konieczność określenia charakteru nieruchomości, w których kopaliny te zalegają. Dopiero bowiem od momentu podjęcia decyzji o wydobywaniu kopalin może powstać problem ewentualnej zmiany dotychczasowego przeznaczenia nieruchomości⁸⁷.

W odniesieniu do nieruchomości rolnych rodzą się następujące szczegółowe pytania:

1) Czy wydobywanie kopalin oznacza zmianę przeznaczenia nieruchomości?

2) Czy jest tu wymagane zezwolenie na zmianę przeznaczenia nieruchomości?

3) Czy tracą one swój rolny charakter?

nie definicji ustawowej. Zresztą definicja z § 2 powołanego rozporządzenia stanowi punkt wyjścia również jego rozważań.

⁸³ § 1 ust. 1 powołanego rozporządzenia.

⁸⁴ § 1 ust. 3.

⁸⁵ § 2 ust. 2.

⁸⁶ Możliwość przeciwną dostrzega ustawodawca w art. 9 pr. gór.

⁸⁷ Problemu tego nie stwarzają tylko kopaliny zalegające w gruntach stanowiących nieużytki.

Najtrudniejsza (a zarazem ważąca dla pozostałych kwestii) jest odpowiedź na pytanie pierwsze. Jeżeli odpowiadać na nie bez głębszego namysłu, odpowiedź będzie pozytywna. Zwłaszcza jeżeli zważyć, że w przeważającej mierze chodzi tu o odkrywkową eksploatację kopalin⁸⁸. Po chwili namysłu oczywisty okazuje się tylko wniosek, że mamy do czynienia z naruszeniem substancji gruntu. Nie można wszak zapominać, że mówimy o kopalinach wydobywanych przez właściciela gruntu na potrzeby jego gospodarstwa rolnego. Prawdą jest, że część powierzchni gruntu⁸⁹ wypada w ten sposób z produkcji rolnej, w zamian jednak wydobyte kopaliny wchodzi — jako inny czynnik — do tej produkcji.

Nie można zatem twierdzić, że mamy do czynienia ze zmianą przeznaczenia gruntu. Dlatego też uprawnienie do wydobywania kopalin przez właściciela gruntu nie kłóci się⁹⁰ z obowiązkiem rolniczego użytkowania gruntów rolnych⁹¹. Nie wymaga ono również zezwolenia na zmianę przeznaczenia gruntu⁹². Każdy odmienny pogląd prowadziłby do ograniczenia zasięgu uprawnienia do wydobywania kopalin przez właściciela gruntu. Trzeba równocześnie pamiętać o wielu tych rozwiązaniach (z dziedziny systemu prawnego górnictwa), które podkreślają, że uprawnienie do wydobywania kopalin jest niezależne od jakiegokolwiek zezwolenia. Na plan pierwszy wybija się przykład torfu wydobywanego na potrzeby gospodarstwa rolnego i domowego⁹³. Nie wymaga również zezwolenia wydobywanie kopalin określonych na podstawie art. 7 prawa górniczego. Jedyne narzucone właścicielowi obowiązki to obowiązek zawiadomienia terenowego organu administracji stopnia podstawowego o zamierzonej eksploatacji oraz obowiązek zabezpieczenia miejsca wydobywania w sposób zapewniający bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzkiego oraz ochronę środowiska⁹⁴.

⁸⁸ Właściciel gruntu nie ma najczęściej środków technicznych ani kwalifikacji do prowadzenia podziemnych robót górniczych. W odniesieniu do kopalin określonych na podstawie art. 7 pr. górn. eksploatacja inna niż odkrywkowa jest wręcz zabroniona.

⁸⁹ Co innego natomiast, gdyby procesem wydobywania kopalin została objęta cała powierzchnia (pełny areał) nieruchomości rolnych. Nie można by wówczas mówić o wydobywaniu kopaliny na potrzeby gospodarstwa rolnego; brakłoby wszak gospodarstwa rolnego.

⁹⁰ Chyba że mamy do czynienia z bezwzględnym zakazem wydobywania kopaliny z niektórych rodzajów gruntów rolnych; por. art. 4 pkt 2 ustawy o gospodarowaniu terenami torfowymi.

⁹¹ Formułowanym w art. 16 ustawy z 26 października 1971 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów (Dz. U. nr 27, poz. 249 z późn. zm.).

⁹² Skoro — jak to próbowałem uzasadnić — nie mamy tu do czynienia ze zmianą przeznaczenia gruntu.

⁹³ O czym była już mowa.

⁹⁴ § 4 rozporządzenia cytowanego w przypisie 45.

Wreszcie i na trzecie spośród postawionych uprzednio pytań należy odpowiedzieć negatywnie. Jeżeli bowiem nie mamy do czynienia ze zmianą przeznaczenia gruntu, to trudno mówić o utracie (wskutek wydobywania kopalin) charakteru rolnego przez poszczególne nieruchomości.

IV

Reasumując, własność gruntu obejmuje również zalegające w nim kopaliny. Rzecz oczywista, stwierdzenie to dotyczy tylko kopalin zalegających w przestrzeni, na którą rozciąga się jeszcze własność gruntu. Należy bowiem zgodzić się, że własność gruntu nie rozciąga się w nieskończoność w głąb ziemi. Według aktualnie prezentowanej koncepcji ustawodawczej własność gruntu rozciąga się — ale tylko w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu⁹⁵ — na przestrzeń pod jego powierzchnią (art. 143 k.c.)⁹⁶.

Niezbędne jest zatem uświadomienie sobie faktu ograniczonego zasięgu własności gruntu we wnętrzu ziemi, zwłaszcza gdy zakładamy, że dozwolone zachowanie właściciela odnosi się do przestrzeni trójwymiarowej⁹⁷. Określenie trzeciego wymiaru (dolnej granicy zasięgu własności) następuje tu za pośrednictwem funkcjonalnego kryterium społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. W konkretnych stosunkach prawnych własności jest to kryterium wystarczające⁹⁸. Niech nam w szczególności wystarczy stwierdzenie, że inny zapewne będzie zasięg własności gruntu rolnego, inny zaś gruntu budowlanego⁹⁹.

Nie sposób natomiast sprowadzać art. 143 k.c. do roli przepisu prawa

⁹⁵ Określenie „społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu” stanowi tu zapewne skrót myślowy. W istocie zaś idzie o społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności gruntowej.

⁹⁶ Odrzucono tu „nie mającą nic wspólnego z potrzebami i realnymi możliwościami właściciela” koncepcję z art. 30 prawa rzeczowego z 1946 r., według której własność gruntu obejmowała także — bez żadnych ograniczeń — przestrzeń pod jego powierzchnią; por. J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1972, s. 374.

⁹⁷ Nawet przeciwnicy pojmowania nieruchomości gruntowej jako trójwymiarowej bryły geometrycznej nie mogą tego założenia odrzucić. Por. W. Pańko: *Własność gruntowa ...*, s. 57—58; tenże: *Uwagi o przedmiocie prawa własności nieruchomości gruntowej*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 2, s. 101.

⁹⁸ Co prawda nie w takim stopniu, by można operować dokładną — wyrażoną w jednostkach miary — głębokością. O tyle zatem jest uzasadniona krytyka podobnych prób. Por. W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie ...*, s. 102.

⁹⁹ Por. A. Agopszowicz: *Prawo wydobywania kopalin*, RPEiS 1966, nr 3, s. 29. Zobacz także W. Pańko: *Własność gruntowa ...*, s. 59; tenże: *Uwagi o przedmiocie ...*, s. 102—103.

sąsiedzkiego¹⁰⁰. Nie można bowiem jego zdaniu 2 („przepis ten nie uchyla przepisom regulującym prawo do wód i kopalin”) przypisywać znaczenia pierwszorzędowego, a nawet odmawiać jakiegokolwiek znaczenia pierwszemu zdaniu tego przepisu¹⁰¹. Można zresztą mieć wątpliwości, czy koncepcja prawa sąsiedzkiego jest tu uzasadniona merytorycznie¹⁰². Rodzi się bowiem pytanie, czy w istocie „przepis ten służy godzeniu interesów podmiotu własności gruntowej z wykonywaniem tych praw podmiotowych, których przedmiotem jest działanie nad i pod powierzchnią gruntu”¹⁰³. Raczej podkreśla on ponownie wyrażoną gdzie indziej (art. 5 pr. górń.¹⁰⁴) kolizję¹⁰⁵, lecz sam jej usunięciu nie służy¹⁰⁶.

Własność gruntu obejmuje zatem wszelkie zalegające w nim kopaliny. Obojętne — z tego punktu widzenia — czy są to kopaliny poddane prawu górniczemu czy też nie oraz czy właściciel gruntu jest przedsiębiorstwem górniczym. Okoliczności te mają natomiast znaczenie dla wskazania osób uprawnionych do wydobywania kopalin.

Właściciel gruntu, który nie jest przedsiębiorstwem górniczym, może — ale z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w przepisach szczególnych — wydobywać kopaliny nie podlegające prawu górniczemu. Jego uprawnienie do wydobywania kopalin jest elementem treści prawa własności (stanowi postać służącego właścicielowi uprawnienia do korzystania z rzeczy). Jest natomiast pozbawiony prawa wydobywania kopalin poddanych prawu górniczemu¹⁰⁷.

Prawo do wydobywania kopalin poddanych prawu górniczemu służy państwu. Konkretnie zaś uprawnienie takie uzyskuje przedsiębiorstwo górnicze w momencie nabycia własności gruntu lub innego prawa podmiotowego uprawniającego do korzystania z cudzego gruntu. Następuje

¹⁰⁰ Jak to czyni W. Pańko: *Własność gruntowa...*, s. 56; tenże: *Uwagi o przedmiocie ...*, s. 100.

¹⁰¹ Tak zdaje się czynić W. Pańko (por. przypis poprzedni).

¹⁰² Jeżeli pominąć nawet fakt, że prawo sąsiedzkie tradycyjnie już kojarzy się ze stosunkami sąsiedzkimi na powierzchni ziemi (w poziomie).

¹⁰³ W. Pańko (por. przypis 101).

¹⁰⁴ Nie interesują nas tu zagadnienia prawa wodnego.

¹⁰⁵ Nie jest to zresztą kolizja między równorzędnymi, samodzielnymi prawami podmiotowymi. Przypomnijmy bowiem, że uprawnienie do wydobywania kopalin nie ma — według naszej oceny — charakteru samodzielnego prawa podmiotowego.

¹⁰⁶ O instrumentach prawnych służących godzeniu interesów właściciela i przedsiębiorstwa górniczego była już mowa. Wypadnie zresztą wrócić jeszcze do nich nieco dalej w niniejszym podsumowaniu.

¹⁰⁷ Nie wystarczy powiedzieć, że właściciel nie może wykonywać — jak twierdzi A. Agopszowicz [*Zarys systemu ...* (1979), s. 59] — uprawnienia do wydobywania kopalin. Uprawnienie owo zostało wręcz wyjęte z zakresu treści prawa własności. Wyjątek z art. 7 pr. górń. potwierdza tę tezę.

wówczas synchronizacja państwowego „prawa” wydobywania kopaliny z indywidualną¹⁰⁸ dotychczas własnością gruntu. Również tu uprawnienie do wydobywania kopaliny nie ma charakteru samodzielnego; stanowi element treści prawa własności. Brak natomiast w aktualnym stanie prawnym uzasadnienia rozdzielania losów prawnych gruntu i zalegających w nim kopaliny oraz dopatrywania się dwóch odrębnych, samodzielnych praw podmiotowych: własności gruntu i prawa do wydobywania kopaliny.

¹⁰⁸ Wszak interesuje nas pozycja właściciela nie będącego przedsiębiorstwem górniczym.

Эдвард Гневек

ДОБЫЧА ИСКОПАЕМЫХ ВЛАДЕЛЬЦАМИ ЗЕМЛЕДЕЛЬЧЕСКИХ ХОЗЯЙСТВ

Содержание

Относительно обширным является перечень ископаемых, какие может добывать владелец грунта, не являющийся горным предприятием. В этом перечне находятся, прежде всего, ископаемые, не подлежащие горному праву. Право на их добычу является элементом содержания права собственности, что вмещается в рамки широко понятого права пользования предметами. Исключительно также некоторые ископаемые, подлежащие горному праву, могут добываться владельцем грунта. Это касается бурого угля и условно подлежащих горному праву пород. Такое исключение является отступлением от принципа, что право на добычу ископаемых, подлежащих горному праву, служит государству.

Среди ископаемых, которые может добывать владелец грунта, ведущая роль принадлежит ископаемым, добываемым владельцами земледельческих хозяйств. Если они добываются для потребностей этих хозяйств (а также для потребностей домашнего хозяйства), нет необходимости в получении разрешения на изменение предназначения недвижимого имущества, где они залегают, так как здесь мы имеем дело с нарушением субстанции грунта, а не с изменением его предназначения.

Edward Gniewek

DIE GEWINNUNG VON BODENSCHÄTZEN DURCH EIGENTÜMER PRIVATER LANDWIRTSCHAFTEN

Zusammenfassung

Relativ groß ist die Liste der Bodenschätze, die vom Grundeigentümer gewonnen werden können, obwohl ihm kein Bergwerkseigentum zusteht. Diese Liste erfasst vor allen Bodenschätze, die nicht dem Bergrecht unterstehen. Das Gewinnungsrecht ist dann ein Teil der Befugnissen des Eigentümers. Es befindet sich in dem Rahmen einer weitverstandenen Berechtigung zur Nutzung des Grundstücks. Ausnahmsweise können auch gewisse Bodenschätze, die dem Bergrecht unterstehen, durch die Grundeigentümer gewonnen werden. Derartige Berechtigungen beziehen sich auf die Braunkohle und bedingt dem Bergrecht unterstellte gewinnbare Ges-

teine. Die genannte Ausnahme ist eine Abweichung von dem Prinzip, dass das Gewinnungsrecht an Bodenschätzen, die dem Bergrecht unterstellt sind, steht dem Staat zu. Unter oben genannten Bodenschätzen, spielen die, die durch Eigentümer privater Landwirtschaften gewonnen werden können, eine herausragende Rolle. Wenn sie für den Bedarf dieser Wirtschaften (darunter auch für den Haushaltsbedarf) gewonnen werden, entsteht nicht die Notwendigkeit die Erlaubnis auf eine Abänderung der Bestimmung des Grundstücks zu anderen als landwirtschaftliche Zwecken, zu erlagen. Zwar wird in diesem Falle die Substanz des Grundstücks berührt, nicht aber seine Bestimmung für landwirtschaftliche Zwecke.